

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 19. SIERPNIA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAWYWSZEY
NARODOWEY.

dnia 16. Sierpnia.

Prezydencya Obywatela Tadeusza Dem-
bowskiiego.

Nawywszy Naczelnik przyśłał żądanie do Rady, aby wydała obwieszczenie do obywatelów, względem dostarczenia z dymów kofszul, bótów, tudzież siermiąg czyli sukmanów dla woyska. Uniwersał natychmiast w tey materii wygotowany został; który w dzisiejszey znajduje się gazecie.

Komisyja porządkowa Preńska doniosła o ustanowieniu dozorów i dozorców w swoim powiecie.

Obywatel Grzybowski, pełnomocnik Rady przy komisyji porządkowej ziemi Litwskiej, doniósł o wybranych kantoniściach, o frebrach kościelnych; oraz żądał, aby na czas był uwolniony, od włożonych na siebie obowiązków. Rada zaleciła mu odpisać: iż gdy go, tak gorliwie i przykładowie pełniącym swoje obowiązki, widzi, uwolnić go od nich, zwłaszcza w najpotrzebniejszym czasie, nie może.

Wydział skarbowy złożył wyszczeólnienie wyślzłych zaręczeń skarbowych, od dnia 9. do dnia 14. Sierpnia; ktore w dzisiejszey umieszcza się gazecie.

Obywatelka Antonina Małczyńska dopraszała się w podanym memoryale,

o zalecenie obywatelowi xiędzu Jaszewskiemu, wydania sobie majątku, dekretem sądów ordynaryynych wóytowskiich miasta Warszawy przysądzonego. Na to Rada nawwyższa narodowa oświadczyła: iż połowę majątku, dekretem na d. 7. meca Kwietnia 1794. na rzecz obywatelki Małczyńskiej przysądzona, według przepisu tegoż dekretu, wydać xiądz Jaszewski jest obowiązany; resztuiąca zaś druga połowa, na brata iey, niegdy Jana Małczyńskiego przypadająca, do czasu otwarcia sądownictwa, i także dostatecznych złożenia dowodów, o śmierci pomienionego Jana Małczyńskiego probuiących, podług nakazu dekretu, w miejscu oznaczonym lokacyi, ma zostawać.

Na przełożenie obywatela Wężyka, proszącego o uwolnienie siebie od obowiązków zasiadania w komisyji porządkowej Mielnickiey, tak dla wieku, iako i dla ciągley choroby; Rada przychyliła się do proźby iego, i komisyji porządkowej Mielnickiey, innego obywatela, na iego miejsce, obrać zaleciła.

Na przełożenie komisyoryatu wojennego, przez wydział potrzeb woyskowych uczynione, o potrzebie przyśtawienia budynków do garbarni, po Szmulu Jakubowiczu, w zabezpieczenie narodowe wziętey; a to końcem przyspieszenia wyprawy skór dla woyska; Rada chcąc mieć woysko iak nayspieszniey opatrzone, nie tylko takowey budowli przyśtawiania, i

zaliczenia potrzebnej na nią summy, wydziałowi potrzeb wojskowych dozwoliła; lecz i owszem najmocniej mu zaleciła: aby fabryka ta, iak najszybciej ukończoną została.

Zadanie obywatela *Młodeckiego*, w areście zostającego, względem przyspieszenia dla siebie sądu, zawiesiła Rada do otwarcia sądu kryminalnego w województwie *Sandomirskim*.

Obywatel *Gleychman*, maior i dyrektor posiadający *Saskiey*, podał memoriał, żądając wydania sobie paszportu. Rada kazała ten memoriał komunikować obywatelowi *Zakrzewskiemu*, w celu przywołania sukcesorów *Jochnowskich*, czyniących do rzeczzonego *Gleychmana* pretenzję, z powodu mianego z nim procesu; i załatwienie tej rzeczy, znanej jego gorliwości zostawiła.

Z powodu podanego przez xiędza *Skarszewskiego* memoriału, żądającego przyspieszenia z siebie indagacji, i wymiaru sprawiedliwości; zaleciła Rada wydziałowi bezpieczeństwa: ażeby deputacya, do examinowania dyaryusza *Grodzieńskiego* wyznaczoną, do najszybciejszego tej materii ukończenia zobowiązał.

Wydział porządku przyniósł opinią, względem obywatela *Sakowicza*, nadgrody za poniesione szkody na dniu 28. Czerwca żądającego, z odeśłaniem onegoż do deputacji ratunkowej; którą Rada przyjęła.

Sessya solwowana na dzień 17. Sierpnia, na godzinę 5. po południu.

R A P P O R T

Generała Maiora *Ponińskiego*, z obozu pod *Rakowcem*, o akcji z 17. na 18. Sierpnia.

Podług rozkazu Najwyższego Naczelnika, atakowałem o północy z 17. na 18. baterią *Moskiewską*, od wsi *Zbarza*, w następującym porządku. Pułko-

wnik *Krupiński* w dwieście granadyerów *Krakowskich* batalionu swego, mając na skrzydłach po 50. ludzi reymentu 13. awanował na baterią tak cicho, iż mniey iak na 100. kroków od baterii postrzeżonym został; na którą (za kilką danemi z niej wystrzałami) najszybczym krokiem, sam na czele nayspierwszy, z podpułkownikiem *Jablonowskim*, maiorem *Dębińskim*, kapitanem *Kasparym*, porucznikiem *Zakrzewskim*, i podporucznikiem *Wierzbowskim* officerami swego batalionu, i w kilkadziesiąt granadyerów, załedźszy z tyłu, baterią opanował; znajdujące się na niej cztery armaty, z baterii wyciągnął: a położywszy na placu 1. officera pod armatą kryjącego się, i kilkadziesiąt tak kanonierów, iako i gemeynów, resztę z baterii wypędził.

Drugą linią komenderował kapitan *Pruszyński*, złożoną z 120. ludzi reymentu 13. Pomaszzerował w najlepszym porządku ku wsi *Zbarzu*, dla zastonienia dobywających baterii. Kawalerią złożoną z 300. koni z brygady *Biernackiego*, prowadził vice brygadyer *Guszkowski*. Z tych wykomenderowałem 200. ludzi, pod komendą porucznika *Wackowicza*, na atakowanie ięgrów i kawalerii, ukrytej między wsią pomienioną a bateriami; która wpadłszy na ięgrów, do 40. tam znajdujących się, częścią roztrętowała, częścią porąbała, a potem uderzywszy na kawalerią nieprzyjacielską, przenoszącą naszą w liczbie, walecznie spędziła, i zagnawszy ją za wieś pod sam oboz, wielu na placu położyła.

Pozostałe sto koni z kawalerii z vice-brygadyerem *Guszkowskim*, zostawiłem w tyle dla zapewnienia retyrady. Gdyby nie nieprzytomność kilku officerów z regimentu 13. znajdujących się na skrzydłach granadyerów *Krakowskich*, którzy pomimo kilkakrotny rozkaz, jedni wcale w inną stronę udali się, drudzy podkomendnych nawet odstąpili, na ów czas 4. armaty w rękach naszych będące,

byłyby nieochybnym łupem walecznych granadyerów *krakowskich*, przymuszonych opuścić je, dla nacierającej kolumny *Mojskiewskiej*: która wystrąpiwszy ze swego obozu, gęstym ogniem razila naszych żołnierzy. Pierwey iednak podporucznik *Pawłowski* iedną 6funtową i unter-officer 12. funtową armatę zagwoździli. Po czym w naywiększym porządku, zebrawszy tak piechotę iako i kawalerią, powrócilem do obozu.

Officerowie szczególniey dystryngwujący się, prócz wzwysz wymienionych, są: *Wachowicz*, *Gadomski* Porucznicy; *Baranowski*, *Jelowski* podporucznicy; *Chądzyński* towarzyszył z brygady *Biernackiego*; obywatel *Ziemirski*, który z własney ochoty przy batalionie granadyerów znajdował się, był ieden z tych, którzy wezwli naypierwey na baterią.

Strata z naszej strony zabitych lub obłąkanych, porucznik *Piotrowski*, sześciu unterofficerów, i 60. żołnierzy; z rannych pułkownik *Krupiński*, maior *Debiński*, porucznik *Gadomski*, porucznik *Zakrzewski*, podporucznik *Hanf*, chorąży *Zółkowski*, 24 żołnierzy. Nieprzyjacieli nasi zostawili na placu zabitych przeszło 250. głów, prócz rannych; niewolnika iednego tylko strzelca mamy.

Maior *Biegański*, któremu dałem ordynans, aby z swemi strzelcami, z dodanemi sobie 200. ludzmi z reymentu drugiego, i 150. kawalerii z pułku pierwszego, pod ten sam czas, gdy będę atakował baterią *Moskiewską*, napadł na *Prusaków*, stojących we wsi *Szczęśliwicach*, również iak naysymślniey dopełnił rozkaz sobie dany; gdyż napadłszy na niespodziewanych, wypędził z teyże wsi, i tak dalece ich razil, że potrwożeni, dla prędszey ucieczki, rzucali swą broń i patrontasze: i tak ubiwszy im kilkadziesiąt ludzi, zabrawszy ich różne sprzęty, nazad się na swóy postrunek wrócił.

Maior *Biegański*, *Piotr Wasilewski*, który prowadził 200. ludzi od regimen-

tu 2go, kapitan *Kanty Dembiński* i *Michałowski* dystryngwowali się. Z naszej strony 2. zabitych 19. rannych. Mężtwo officerów i żołnierzy niech będzie zadatkiem, naywyższy Naczelniku, do uskutecznienia wszystkich twoich rozkazów; a dowodem przed światem, że *Polak* przy obronie wolności nie zna niebezpieczeństwa.

Dan w obozie pod *Rakowcem*, dnia 18. Sierpnia 1794. roku.

Adam Poniński Generał Maior.

Uniwersał względem przyśtawienia
bółów, kosztu i siermięgi dla
woyska.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA.

Jak rządu, tak wszystkich, was obywatele! naypierwszym staraniem woysko bydz powinno. Na nim zasadza się cała siła nasza, w nim zamknięte są nadzieie, któremi się cieszymy z bliskiego polepszenia stanu naszego. Cokolwiek zatem czyniemy dla woyska, czyniemy razem dla siebie.

Rada naywyższa narodowa, zachęcała was obywatele, do składek w butach, koszulach, płaszczach, kocach, to jest: w tym wszystkim, cokolwiek się ściaga do przyodziania i załlonienia od zimna żołnierza. Widzi ona z ukontentowaniem, że głos za bracią skutkuje w fercach braterskich; cieszy się, iż czuli iścieście na los żołnierza; że niewygody jego biorąc za własne, w licznych ofiarach staracie się im zapobiedz.

Lecz gdy ofiary z samey czułości pochodzące, nie są dostateczne dla opatrzenia kilkudziesięciu tysięcy żołnierza, a nadchodząca pora zimna, prędkiego zaradzenia wyciąga; przeto wkłada na was obowiązek, złożenia rzeczy woysku nieodbitcie potrzebnych; ale go wam razem ułatwia, gdy za te rzeczy przyzwolą zapłatę oświadcza, a to tylko darem bierze, co was bardzo mało kosztuje.

Nayprzód: Dacie z pięciu dymów wiejskich kofzul dwie, z prostego płótna; i to dacie darmo, bo na płótnie wam nie schodzi.

Powtórę: Dacie z pięciu dymów jedną parę bótów; za które wam rząd, sposobem niżej opisanym, zapłaci zł: 6. Tylko potrzeba, żeby bōty były dobre, bo wiecie, że żołnierz wiele chodzić musi.

Potrzącie: Dacie także z pięciu dymów siermięgę, czyli sukmanę nową, dostatnią, za którą złotych 10. zapłacone mieć będziecie.

Poczwarte: W miastach, stosownie do klasyfikacyi i wielości dymów, z jakiej rekrut był przystawiany, mają być także dane kofzul dwie, bez opłaty; bōty i siermięga, ceną powyższą. Ze zaś niektórzy z obywateli mieszkańców, na mocy poprzedniego uniwersału, pod dniem 12. tego miesiąca, już bōty i kofzule przystawili; przeto im to potrącone byćż ma.

Popiąte. Komisyje porządkowe, co do ziem, a magistraty, co do miast, pilnować będą dostarczenia rzeczonych kofzul, bótów i siermięgi. Przystawiającym obywatelom, na wielość dostarczonych bótów i kofzul, dadzą podług powyżey oznaczoney ceny, kwity; a te w kasłach exakcyynnych opłacone zostaną w koronie; w Litwie zaś komisyje porządkowe prosto takową opłatę uskutecznić będą.

Pozzōste. Przypomina wam Rada kōżuchy, podług miary wam na nie wydanej.

Nie wątpi Rada, iż obywatele! chętnie uskutecznicie to urządzenie Rady, mające w celu opatrzenie istotne potrzeb wojska. Zaleca przeto komisyjom porządkowym, aby exekucyi ściśle dopilnowały; Bōty, kofzule, sukmany, w przeciągu dni 12. od dōyscia i publikacyi ninieyszego urzādzenia odebrały, i do wydziału potrzeb wojskowych, w Radzie naywyższej, lub gdzie on wyznaczy, odeśłały. Deputacya centralna i komis-

fye porządkowe w W. X. Litt: podobież skutku tego urzādzenia dopilnować powinny; a wydział porządku oneż rozdrukować, i do wszystkich komisyj porządkowych prześłać ma.

Dan w *Warszawie* na sefssyi Rady, dnia 17. miesiąca Sierpnia, 1794. roku.

Tadeusz Dembowski prezydentujący.

Tomasz Czech Rady naywyższej Narodowej Sekretarz.

Liśta wydanych zaręczeń skarbowych, od dnia 9. do 14. Sierpnia 1794. roku.

Dnia 9. Sierpnia. Wydanie zaręczeń skarbowych na rzecz obywatela *Zakrzewskiego* P. M. W. na utrzymanie milicyi policyynnej w 100. exemplarzach, po złt: 300. w 40. po złt: 500. in summa złotych 50,000.

Zaręczeń skarbowych na rzecz wydziału potrzeb wojskowych, w 10. exemplarzach po złt: 500. w jednym, na złt: 1,260. w jednym, na złt: 612. w jednym na złt: 958. ogólnie złt: 7,830.

Dnia 12. Sierpnia. Zaręczeń skarbowych, sztuk 12 dla wydziału potrzeb wojskowych, na złt: 5,822.

Dnia 13. Sierpnia. Zaręczeń skarbowych sztuk 48. każde po złt: 500. dla magistratu miasta *Warszawy*. 24,000.

Dnia 14. Sierpnia. Zaręczenie skarbowe na rzecz wydziału potrzeb wojskowych na złt: 2,088.

Summa - - - 89,740.

W numerze 47. na karcie 187. wydrukowano: do sądu kryminalnego *Xstwa Mazowieckiego*, popraw: do sądu naywyższego kryminalnego.